Cena 6 hal.

Nr. 58. Kraków, Wtorek 2 Lutego 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchi i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Sukcesy sprzymierzonych na froncie polskim.

Wiedeń, 2 lutego.

Urzędowo ogłaszają 1 lutego w południe:

W Królestwie Polskiem i w Galicyi zachodniej odbywały się wczoraj żywe potyczki. Korzystne warunki pogody, które przeważnie panowały, spowodowały liczne potyczki rekognoscyjne i utarczki, przy których w pewnych odcinkach osiągnięto miejscowe powodzenie.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Berlin, 2 lutego.

Wielka główna kwatera 1 lutego donosi:

Ze wschodnio-pruskiej granicy nic nowego.

Na północ od Wisły, w okolicy południowo-zachodniej koło Mławy, spędziliśmy Rosyan z kilku miejscowości, które oni dzień przedtem przed naszym frontem obsadzili.

W Polsce, na południe od Wisły, zyskaliśmy dalej na terenie.

Na południe od Pilicy ponowiliśmy nasze ataki.

Naczelne kierownictwo armii.

Dalsze niepowodzenia Rosyan w Karpatach.

Wiedeń, 2 lutego.

Urzędowo ogłaszają 1 lutego w południe:

Ogólna sytuacya w Karpatach jest od ostatnich wypadków niezmieniona.

Nowe ataki rosyjskie, na zachód od Siodła Łupkowskiego, zostały odparte.

Przy potyczce na wzgórza lesiste stracił nieprzyjaciel w jeńcach 5 oficerów, 800 żołnierzy, oraz 2 armaty i 2 karabiny maszynowe.

Na Bukowinie nie zaszło nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Wojna z Serbią.

Wiedeń, 2 lutego.

Urzędowo ogłaszają 1 lutego w południe:

Na południowym terenie wojny sytuacya jest niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generał. von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Sytuacya na Zachodnim terenie wojny

Berlin, 2 lutego.

Wielka główna kwatera 1 lutego ogłasza:

Z zachodniego terenu wojny nie ma nic doniośliejszego do doniesienia.

Naczelne kierownictwo armii.

Prezydent Sejmu węgierskiego o wojnie.

Budapeszt, 2 lutego.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Prezydent Sejmu B o e e t h y, od początku wojny rotmistrz w armii, który tu przybył na pogrzeb swojej teściowej, zaznaczył wobec sprawozdawcy dziennika „Az Est", że **żołnierze austro - węgierscy,** którzy od pół roku w nieustannej walce biorą udział, **stanąć mogą obok najlepszych wojowników świata.** Uznają to nawet Niemcy. Temperament unosi żołnierzy węgierskich tak, że trudno ich wprost utrzymać w ryzach. Działalność takiego 44 pułku piechoty, 2 i 4 pułka huzarów, przeszła już w legendę.

O Rosyanach wyraził się prezydent Boeethy, że przygotowania ich do wojny były bardzo długie, ale armia rosyjska doznała wielu klęsk. Obecnie powołane rezerwy rosyjskie nie mogą się zupełnie z naszemi i niemieckiemi równać, co do inteligencyi i sprytu wojennego.

Zatopienie angielskich okrętów.

Londyn, 2 lutego.

(T. B.) Dzienniki donoszą z Douglas: Dnia 31 stycznia koło Liwerpolu **zatopiony został okręt „Kelcoan Garston".** Załogę uratowano.

Londyn, 2 lutego.

Biuro Reutera donosi z Hawru: Angielski parowiec „Takomaru", o którego zatopieniu doniesiono, wiózł na pokładzie 97.000 sztuk zamrożonej baraniny i odzież dla belgijskich zbiegów. Stwierdzono, że okręt posiadał 40 pasów ratunkowych, co wskazywałoby, że okręt był bardzo wielki.

Oburzenie francuskiej i angielskiej admiralicyi.

Paryż. (T. B.) Urzędowa nota ministra marynarki zwraca się przeciw zatapianiu angielskich okrętów handlowych przez niemieckie łodzie podwodne.

Londyn. (T. B.) Także **admiralicya angielska wyraża swe oburzenie** z powodu prowadzenia wojny na morzu przez Niemców, których flota narusza w karygodny sposób prawa narodów w walce z bezbronnemi okrętami handlowemi.

Bombardowanie Dunkierki.

Kopenhaga, 2 lutego.

(T. B.) „National Tidende" donosi z Paryża: Ostrzeliwanie Dunkierki rozpoczęło się we czwartek wieczorem. **Lotnicy rzucili 50 bomb, które zabiły wiele ludzi i wyrządziły wiele szkody.** Chociaż załoga była na wypadki te przygotowana i posługując się reflektorami uczyniła użytek z dział i karabinów, nie udało się jednak żadnego lotnika trafić.

Zamknięcie Kanału Sueskiego.

Rząd angielski wziął Kanał Sueski pod wojskową kontrolę. Przejazd przez kanał jest dozwolony tylko w oznaczonych godzinach. To zarządzenie angielskie stoi w sprzeczności z międzynarodową konwencyą konstantynopolitańską z r. 1888. Artykuł czwarty tej konwencyi opiewa bowiem: „Żaden akt nieprzyjacielski, utrudniający wolną żeglugę po Kanale nie może być dokonany w Kanale, w jego portach i w jego strefie trzechmilowej pod tymi portami". Włoska rada ministrów ma zająć się zarządzeniem angielskiem, które włoską żeglugę naraża na wielkie szkody.

Rzekoma pożyczka rumuńska.

Bukareszt, 2 lutego.

(T. B.) Ajencya tel. rumuńska donosi: W telegramie z Lyonu twierdzono, że Rumunia zaciągnęła w Londynie pożyczkę w wysokości 375 milionów franków, przyczem dzienniki wysnuły odpowiednie dla nich wnioski. Wprawdzie czasy obecne nie są po temu, aby można było zaciągać pożyczki na setki milionów, ale fantazya twórców wiadomości sensacyjnych jest płodną i z drobnostki czyni wielkie zdarzenia.

Rzecz miała się tak, że Rumunia nie mogła dostać franków dla zapłacenia swego zobowiązania zagranicznego, podczas gdy Francya i Anglia obstawały przy wypłacie frankami. Ministerstwo skarbu zmuszone było zatem wydać bony kasowe, opiewające na zagraniczną monetę i w ten sposób udało się państwu zyskać odpowiednią ilość franków na zapłacenie swoich zobowiązań. W ten też sposób kupony zostały zapłacone. Oto źródło sensacyi o setkach milionów. Ale chwilowo zadowoliliśmy się tylko dziesięciu milionami!

Monopol metali w Niemczech.

Niemieckie ministerstwo wojny opublikowało rozporządzenie, mocą którego wszelkie zapasy miedzi, niklu, aluminium i antymonu tak w stanie surowym, jak i w przeróbkach i rudach w całem cesarstwie Niemieckiem, obejmuje Państwo na własność. W tym celu wszystkie huty, fabryki i składy tych metali są obowiązane zgłosić swe zapasy do 15 b. m. Przekroczenia tego rozporządzenia podlegają karze więzienia aż do jednego roku.

Drożyzna zboża we Francyi.

Paryż, 2 lutego.

(T. B.) „Humanite" podnosi, że **kwestya chleba wywołała zaniepokojenie w Paryżu,** gdzie ceny zboża wahają się między **29 a 31 franków.** Poczyniono zarządzenia, aby zapobiedz podrożeniu chleba w ten sposób, że intendantura zakupi wielkie ilości zboża. Na prowincyi, szczególnie we Francyi południowej, gdzie nie jest prowadzona produkcya zboża, cena podskoczyła na **33** franki. Rząd doniósł komisyi Izby, że zakupił 5 milionów hektarów zboża i zakupi jeszcze 25 milionów, aby zapobiedz brakowi zboża do następnych zbiorów.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 2 lutego)

Powrót kanclerza Rzeszy do Berlina.

Berlin. (T. B.) Kanclerz Bettmann Hollweg przybył tu na krótki pobyt.

Śmierć najstarszego posła węgierskiego.

Budapeszt. (T. B.) Poseł na sejm węgierski Józef M a d a r a s z, który od r. 1848 był bez przerwy członkiem parlamentu węgierskiego, zmarł na uwiąd starczy w setnym roku życia.

Obniżenie się powierzchni jeziora Paterno.

Cittaducale. (T. B.) Powierzchnia jeziora Paterno, obniżyła się wczoraj, o 5 metrów. Wąski pas nadbrzeżny wpadł do jeziora, którego średnica wynosi 150 metrów. Mieszkańcy miasteczka i okolicy twierdzą, że wczoraj popołudniu zauważyli, iż woda w jeziorze była wzburzona i słyszeli silny huk podziemny. Na miejsce przybyli inżynierowie i reprezentanci władz, aby podjąć badania.

Zwrot depozytów z banków belgijskich.

Lyon. (T. B.) „Nouvelliste" donosi z Hawru: Król belgijski podpisał okólnik, mocą którego podczas trwania wojny zwrot depozytów bankowych, przed 4 sierpnia złożonych, ograniczony być ma do 10 proc., a nie może przekraczać 1000 franków.

Hamburg. (T. B.) „Hamb. Nachr." donoszą z Kopenhagi: „Russkoje Słowo" pisze z Rygi: Gdy tu zarządzono dodatkowy przegląd pospolitego ruszenia, na który przybyła specyalna komisya wojskowa z Petersburga, okazało się, że wszyscy obowiązani do pospolitego ruszenia opuścili miasto. Ani jeden mężczyzna nie zjawił się do przeglądu. Wszyscy dyrektorowie więzień w Rosyi otrzymali polecenie wybrania zdolnych do służby wojskowej celem wcielenia ich do armii.

We Lwowie i Warszawie.

„Wiadomości polskie" malują ponuremi barwami życie we Lwowie. Radę miejską i straż obywatelską rozwiązano. Jedyną instancyą obywatelską jest prezydyum miasta, na którego czele stoi Dr Rutowski, o ile możności opiekujący się ludnością i cieszący się jej zaufaniem. — Wszechwładnymi panami jednak są gubernator Bobriński i naczelnik miasta Skałłon.

Służbę policyjną pełnią wyłącznie rosyjscy urzędnicy, między nimi zaś szczególnie wielu tajnych agentów i agentek ochrany. Wszystkie szyldy sklepowe są rosyjskie. W sali jadalnej jednej z najlepszych restauracyj widnieje napis: „Uprasza się ze względów „hygienicznych" nie mówić o polityce".

W kawiarniach rozłożone są wyłącznie gazety rosyjskie. Na podstawie doniesienia szukała komenda miasta podziemnego kabla, który ze Lwowa miał być przeprowadzony do Austryaków. Rozumie się, że mimo najtroskliwszych poszukiwań nie znaleziono niczego podobnego. Wszyscy pensyonowani oficerowie austryaccy są aresztowani, między nimi ośmdziesięcioletni jenerał Ryck.

Ta sama gazeta donosi z Warszawy:

Ogół ludności polskiej zachowuje się biernie i wyczekująco. Stronnictwa stojące blisko najwyższego polskiego komitetu narodowego zdwoiły swą tajną agitacyę. Zwolennicy Rosyi między Polakami są onieśmieleni niepowodzeniami armii rosyjskiej, a surowością władz rządowych więcej jak rozczarowani. Próba wysadzenia w powietrze pomnika polskich generałów na Zielonym placu, wiernych Rosyi, jest symptomatyczną. Wskutek wysadzenia w powietrze czterech m a g a z y n ó w a m u n i c y i w B r z e ś c i u l i t e w s k i m miało paść ofiarą dużo ludzi i olbrzymie, nie dające się powetować ilości materyałów. Cytowana gazeta podaje liczbę zabitych i rannych na tysiąc.

Z najazdu rosyjskiego na południową Bukowinę.

Skąpe wiadomości dochodzą nas z Bukowiny. I nie ma się czemu dziwić — kraj to odcięty od nas nietylko przestrzenią, lecz także wojskami nieprzyjacielskiemi, które usadowiwszy się na naszym południowym wschodzie przerwały wszelką komunikacyę. Dziś dopiero możemy podać króciutką notatkę od naszego prenumeratora, który z Jakobeny pisze: Do Nowego Roku, południowa Bukowina wolna była od najazdu rosyjskiego, lecz już z początkiem bieżącego roku pojawiły się tutaj wielkie siły rosyjskie, przed któremi znacznie słabsza nasza armia musiała ustąpić do południowego zakątka Bukowiny około Jakobeny, zająwszy tam silne pozycye. 7-go stycznia zbliżyli się Rosyanie, lecz dopiero 17, 18 i 19 zaatakowali silnie nasze wojska, lecz bezskutecznie, gdyż **zostali odparci z wielkiemi stratami,** podczas gdy nasze straty były na szczęście nie wielkie. Sukces ten naszej armii nieuchronił jednak tak naszej ludności, jak i oryentalnego funduszu religijnego od zwykłej gospodarki najeźdźców, którzy wedle swego zwyczaju pozostawiają za sobą zniszczenie i pustki. Ludność ratująca się ucieczką przed „oswobodzicielami" opowiada, że dzicz ta przedewszystkiem poniewierała kobiety. Legion wschodni dzielnie popiera wysiłki wojsk naszych, a z Boską pomocą wkrótce otrząśniemy się od nieproszonych „zbawców".

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy naszych P. T. Prenumeratorów o rychłe nadsyłanie prenumeraty na miesiąc luty.

Kronika.

Święto N. P. Maryi Gromnicznej. Dzisiaj przypada uroczyste święto Matki Boskiej Gromnicznej, a z tej racyi odprawione będą uroczyste nabożeństwa w kościołach krakowskich, połączone ze święceniem gromnic.

Nabożeństwo żałobne. Dziś w kościele św. Barbary o godz. 9, odbędzie się uroczyste nabożeństwo patronalne i wspólna Komunia św. Sodalicyi nauczycielek krakowskich.

Przepustki z Komendy Twierdzy. Na ulicy przed biurem c. i k. Komendy Twierdzy (oddział dla spraw cywilnych) przy ul. Poselskiej stoi codziennie mnóstwo petentów w sprawie przepustek, oczekując swej kolei.

Jak się z kompetentnego źródła dowiadujemy, wielu z tych ludzi marnuje czas niepotrzebnie i niepotrzebnie go zabiera personalowi kancelaryjnemu, zwłaszcza w sprawach, które nie mogą być przychylnie załatwione, gdyż: pozwolenia na przyjazd do Krakowa nie udziela się obecnie zasadniczo nikomu; odnawianie niebieskich przepustek wydanych w grudniu „aż do odwołania" jest niepotrzebne. Przepustki te obowiązują i nadal. Wprowadzone niedawno oprócz przepustek dowody tożsamości osoby, ewentualnie fotografia wymagają potwierdzenia tylko ze strony władzy politycznej (Dyrekcya policyi, Starostwo). Stampilia Komendy twierdzy jest na nich niepotrzebna. Wszelkie podania załatwia Komenda twierdzy możliwie odwrotnie. Wobec tego powinny ustać ustawiczne dopytywania się o los pism złożonych w dzienniku podawczym, bo to właśnie stanowi najważniejszą przeszkodę w szybkiem załatwianiu podań.

Jak dotychczas, tak i teraz przepustek na wyjazd i powrót do twierdzy udziela się tylko w wyjątkowych wypadkach.

Nasze zabytki roślinne wobec wojny. Na ten wysoce interesujący temat mówić będzie we we wtorek o godz. 5 w sali Tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 4) prof. M. Raciborski. Wykład znakomitego uczonego zgromadzi niewątpliwie licznych słuchaczy. Dochód przeznaczony na rzecz Opieki nad rodzinami Legionistów polskich. Szczegóły w afiszach.

Jasełka. W miejskim zakładzie dla bezdomnych chłopców na Zwierzyńcu przy ul. Flisackiej pod l. 26, będą dzisiaj odegrane Jasełka. Początek o godz. 4.30 popoł.

Złośliwy sport. Krótka a niezwykła zima obecna przyniosła nam niezwykłą nowość: sport masowego saneczkowania się wszystkich i wszędzie! Znaczny opad śniegowy, który okrył dość grubą warstwą chodniki ulic i plant, pobudził zwolenników saneczkowania się do zajadłego uprawiania tego sportu. Dotychczas jednak saneczkarze emigrowali ze swemi saneczkami i łyżwami na tory podmieskie i wolniejsze przestrzenie, tam oddając się miłej i zdrowej rozrywce. Obecne czasy zmieniły modę, saneczki stały się w roku bieżącym b. popularne, używają ich dzieci, podlotki, podrostki, przerostki a nawet osoby dojrzałe i co gorsza na tory swych popisów wybierano chodniki ulic i plant, i to w najludniejszych miejscach. Skutek był taki, że potulne chodniki stały się pierwszorzędnymi torami, ale piesi przechodnie przybierali zbyt często pozycye poziome, albo brnęli po zaśnieżonych trawnikach. Sport saneczkowy jest bardzo sympatyczny, nawet dla widzów, lecz pod adresem naszych saneczkarzy można powiedzieć ustęp bajki: źle się bawicie! dla was to jest igraszką, a... inni muszą pracować na dentystę.

Oryginalną wizytę złożył dzisiaj **w** sklepie **p.** Olszowskiego samochód wojskowy, który wjechał do sklepu, zatrzymując się aż przy końcu sali. Dziwny gość znalazł się tam niezwykłym zbiegiem wypadków, a mianowicie: Samochód A. I. 728 z tutejszej kliniki fortecznej, własność prof. Kadera, jechał Placem Maryackim w stronę ul. Mikołajskiej. U wylotu Małego Rynku pojawił się drugi automobil wojskowy, pędzący z wielką szybkością, a zauważywszy to żołnierz - szofer pierwszego, Franciszek Papuszek, chcąc uniknąć karambolu, skręcił nagle w lewo. Nie zdążył jednak tego zrobić oficer prowadzący wóz przeciwny i najechał na samochód prof. Kadera, który posunięty wpadł do znajdującego się tam sklepu p. Olszowskiego, rozbijając drzwi i turbując przechodniów. Wskutek tego karambolu odnieśli liczne potłuczenia i pokaleczenia na ciele: p. Leokadya Chomicka, żona urzędnika pocztowego; Salomea Korngold i Bronisław Baron, urzędnik fabryki tytoniu. — Przypadkowy sprawca zderzenia porucznik odjechał swym wozem, podając policyantowi nazwisko, rozbity zaś samochód prof. K. odesłano do naprawy. P. Olszowskiemu zaś nieznaczną szkodę w urządzeniu pokryje choć w części oryginalna reklama i nowy szyld dla handlu: „Pod rozbitem autem".

Drobny pożar wybuchł wczoraj wieczorem w domu H. Sattera przy ul. Chodkiewicza, gdzie wskutek zaprószenia ognia przez któregoś z domowników, zapaliła się komórka z papierami. Przybyła w porę straż ogniowa, pożar w zarodku stłumiła.

„Straż obywatelska" w Poznaniu. Pierwsze walne zebranie „Straży obywatelskiej", odbyło się przy dość licznym udziale. Składa się ona z tych, którzy z różnych powodów nie biorą udziału w wojnie. Zebranie powitał przewodniczący, generalny agent p. Henryk Grüder. Do zarządu wybrani zostali pp. Grüder, urzędnik Behrens i generalny agent Geisler. Przewodniczący odczytał statut zatwierdzony przez komendę, której „Straż obywatelska" podlega. — W każdą sobotę popołudniu odbywają się na „Kernwerku" ćwiczenia w strzelaniu.

Delegacya francuska. We Francyi organizuje się obecnie deputacya, złożona z wybitnych polityków i finansistów, która wybiera się do państwa rosyjskiego, w celu zaznajomienia się z warunkami rynku miejscowego. Na czele deputacyi, na wniosek rządu francuskiego, stanie poseł do parlamentu Thierry, były minister robót publicznych i obecny prezes komisyi celnej parlamentu francuskiego, oraz senator Meline.

Deputacya zwiedzi miasta: Piotrogród, Moskwę, Kijów, Odesę, Charków, Rygę. Pojedzie też na Kaukaz i przybędzie do Warszawy. — Deputacyi towarzyszyć będzie agent rosyjskiego ministeryum handlu we Francyi.

Przymusowy pobór żołnierza w Anglii — prawdopodobnie nie idzie tak gładko, jak o tem głoszą dziennki zagraniczne, a dowodem tego namiętne rozprawy nad pytaniem, czy rząd angielski ma prawo wykonania przymusowego poboru. W jednej ze swoich mów twierdził mianowicie lord H a l d a n e, że przymusowy pobór może się odbyć nawet bez zezwolenia parlamentu. Wynika z tego, że rząd rozważa myśl przeprowadzenia przymusowego poboru, że jednak nie będąc pewnym przyzwoleniu parlamentu, zamierza uczynić to b e z zezwolena parlamentarnego.

Na wszelki sposób jest to dowodem, że mimo wszelkich nawoływań liczba ochotników jest zbyt mała.

Twierdzenie lorda H a l d a n e wywołało w angielskich dziennikach namiętne sprzeciwy, które wskazują, że zamiar rządu przeprowadzenia przymusowego poboru wywołał rozgoryczenie.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Michał Szwec
konduktor ze Lwowa obecnie w Nowym Sączu, kasarnia obrony krajowej, poszukuje swojej żony Julii i adoptowanej córki Jadwigi, Wasyliny Surmiakowej, wraz z córką przybraną Stefanią Bilińską. Ktoby ze znajomych wiedział o ich pobycie, raczy łaskawie donieść pod podanym adresem.

B. Bekisz
c. i k. szkoła sanitarna w Gleisdorfie koło Gracu, szuka rodziny Jakóba, Maryi i Julii Bekisz z Demianowa, pow. Rohatyn Galicya.

Michał Jaworski
kierownik szkoły lud. w Harcie górnej pow. Brzozów, obecnie ranny w szpitalu w Neudek, Czechy, poszukuje swojej żony Michaliny, nauczyc. z Harty górnej z synem Zdzisławem. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Józef i Stanisław Einert
ranni żołnierze w Rekonvaleszentenheim w Wiedniu XIV. Selzergasse Nr. 19. sala Nr. 40, poszukują swych żon Maryi i Anny z dziećmi Romanem, Heleną, Leopoldem i Karolem, — którzy po opuszczeniu Lwowa mieli wyjechać w stronę Wiednia. Łaskawe wiadomości upraszają pod powyższym adresem.

Jan Wójtowicz
ranny, w k. u. k. Reservespital in Seebach bei Villach Kärnten, poszukuje swoich rodziców Andrzeja i Paraskienii Wójtowiczów, żony Anny z Hubic p. Dobromil i brata ks. Piotra Wójtowicza, wikarego ze Starego Sambora. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Michał Stolarczuk
były konduktor M. Z. E. we Lwowie, obecnie Vormeister k. k. L. F. K. D. Nr. 46, I. Batt. Feldpost Nr. 52, poszukuje swej żony z dzieckiem.

Jan Huk
k. k. Sanitätsschule w Gleisdorfie obok Gracu, poszukuje rodziców i brata Stefana, Maryę i Stanisława Huk. Przemyślany-Lwów.

Czesław Sidorowicz
porucznik III. p. p. legionów polskich I. batalion, Feldpost der poln. Legionen Nr. 2, prosi krewnych i znajomych o ich adresy, oraz o wiadomości o żonie jego Maryi, pozostawionej przez niego w Żółkwi.

Antoni Kamiński
przy c. i k. sanitarnej szkole w Gleisdorfie obok Grazu, poszukuje swoich krewnych a to: Michaliny Ławrowskiej i Heleny Marczak, obie były nauczycielki z okolic Turki (Galicya).

Stanisław Koneczny
w Czarnym Dunajcu, poszukuje Weroniki Willner z siostrą i z dzieckiem, i Feliksa Willnera z Myczkowiec, powiat Lisko. — Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy łaskawie mnie zawiadomić.

Gustaw Gruszka
z Tarnowa, powróciwszy z Serbii, znajduje się obecnie w Pradze, klin. Dra Prof. Kukuli Nr 24 i poszukuje swego ojca Franciszka, braci Stanisława i Michała i narzeczonej Anieli Szostak z Tuchowa, pochodzącej ze wsi Kozłów. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyż. adresem.

Grzegorz Szwaj
z **Bołszowiec** poszukuje żony Karoliny z trojgiem dzieci, która w ostatnich czasach pozostawała w Samborze, oraz braci Piotra, Stanisława i Tadeusza, którzy zostali powołani do 77 pułku piechoty, Ktoby cokolwiek o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Grzegorz Szwaj, Landsturmetappen bataIion, 3 Kompania, Feldpost 56.

Tadeusz Szumański
naucz. z Krukienic p. Mościska, poszukuje żony Stanisławy ze synkiem. — Listy i pieniądze złożyłem dla żony u p. Róży Sonnenthal — Wiedeń XV. Dingstadtergasse 24, I p. 10.

Henryk Matz
były uczeń ck. wyższej szkoły przemysłowej — legionista II-go pułku 5 kompanii rzekomo jako ranny zaginął na polu bitwy pod Mołotkowem koło Nadwórny, dnia 29 października 1914 roku. Towarzyszów broni, przełożonych, dotyczące władze, kolegów i każdego ktoby w tym kierunku dać mógł wyjaśnienie, a szczególnie tych, kórzy byli z zaginionym w bitwie lub rannego widzieli, proszą o łaskawą wiadomość i o adres — rodzice. Józefowie Matzowie, - Kraków 10/XII ulica Kościuszki l 45.

C. k. porucznik, **Leopold Balicki,** Landsturmbat. I/33 Feldpost 41, prosi o bliższe wiadomości co do swej żony. Jadwigi Balickiej. zamieszkałej do czasu zajęcia Lwowa przez Moskali w Rozdole, obok Stryja, powiat żydaczowski.

Jan Gąsiorowski
z Borysławia poszukuje żony Erazminy z dziećmi, oraz Ks. Wojciecha Karasia i Ks. Adama Chlebińskiego. — Wiadomości uprasza pod adresem: Jan Gąsiorowski, k. k. Milit. Eisenbahn. Sicherungsabteilung. Krynica.

P. Stefanię Bałtowską
żonę prof. gimn. proszę w imieniu męża o podanie obecnego adresu. Ks. Franciszek Kułak, Lipnik (Morawy) ul. Loucka 491.

Ktokolwiek by znał adres żony mojej Antoniny, która uszła na Węgry, raczy łaskawie podać mi takowy pod adresem:
Józef Drewko
Grybów Poste restante 22 Oddział żandarmeryi.

Marya Mazurkiewicz
z Biecza (Galicya) obecnie w Reporyi (w Czechach obok Pragi) prosi o adres swej bratowej Elżbiety Mazurkiewiczowej z Biecza.

Dolińska Ludwika
z Bruchnala obecnie mieszka Budików op Humpolec Czechy, prosi o wiadomość o familii Marcinów Dolińskich z Radochoniec i Karolów Andresów z Brzazy.

Ktoby posiadał jaką wiadomość o legioniście ze Lwowa
Adamie Frydlu
I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodziców pod adresem: Maniowy p. Harklowa (w szk le ludowej) powiat Nowy Targ.

Stanisław Cebula
poszukuje swojej żony Katarzyny i bratanicy Zofii Cebulówny. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy je łaskawie o mnie zawiadomić lub mnie da znać pod adresem: Stanisław Cebula, Eisenbahn-Sicher. Abt. Krynica-Zdrój.

Jan Mycek
ranny, w Ver. Rekonv. Haus Graz, Münzgrabenstr. Dominikanerkloster, prosi o wiadomość o swojej żonie Katarzynie i rodzicach z Pierzchnego Jaślany pow. Mieleckiego. — Również inni ranni żołnierze z powiatu Mieleckiego. znajdujący się w tym samym szpitalu proszą o wiadomość o krewnych i znajomych.

Karol Adamko
z **Bołszowiec** poszukuje żony Ludwiki z dziećmi, która w ostatnich czasach pozostawała w Stanisławowie. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział raczy donieść pod adresem: Antoni St. Bassara, Podgórze, u. Lwowska L. 31.

Józef Uznański
Rekonvaleszentenheim w Wiedniu XIV, Selzergasse Nr. 19, poszukuje swej matki Rozalii i braci Mieczysława, Gabryela i Wincentego, którzy są w służbie przy c. k. kolei. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Hyjek Ludwik
jednor. ochot. 95 pp. we Lwowie, obecnie „Hilfsspital Kattus“ Wien XIX Silbergasse 60, poszukuje swych rodziców Józefa i Julii Hyjek z Jasła i prosi o ich adres, względnie jakąkolwiek wiadomość.

„GŁOS NARODU“

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach.

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Śląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid.
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Bolesiav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer
Wieliczka — Rusecki.
— Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Zywiec — Księg. P. Bielewicza.

W WIEDNIU

„Głos Narodu“ nabywać można przy następujących ulicach:

Dzielnica I.
Bellariastr. 4.
Kohlmarkt 8.
Kärntnerring 13.
Kärntnerstr. 2.
Rotenturmstr. 14.
Jungferngasse 2.
Neutorgasse 15.
Tainfaltstr. 2.
„ 11.
Schottengasse 14.
Währingerstr. 16.
Biuro dzien. Goldschmied Wollzeile 11.

Dzielnica II.
Taborstr. 61.

Dzielnica III.
Boerhavegasse 19.
Haupstr. 64.
„ 90.
Rennweg 51.
„ 77.
„ 35.
Ungargasse 24.

Dzielnica V.
Margarethenstr. 42.
Schönbrunnerstr. 43.

Dzielnica VII.
Neubaugasse 65.

Dzielnica VIII.
Lerchenfelderstr. kiosk.
Florianigasse 20.
Lerchengasse 20.
Josephstädtergasse 20.
„ 61.
„ 5.
Alserstr. 51.
Lerchenfelderstr. 88.
„ 104.

Dzielnica IX.
Nussdorferstr. 4.
Lichtensteinstr. 38.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.